



# SKAŁA



OBJAWIENIE PAŃSKIE

6 STYCZNIA 2019

1(403)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA [WWW.SWLUKASZ.WAW.PL](http://WWW.SWLUKASZ.WAW.PL)

## OTO SŁOWO PANA

„A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgola najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela.” (Mt 2, 6).

Uroczystość Objawienia Pańskiego – potocznie nazywana świętem Trzech Króli, przenosi nas duchowo do niesamowitych odwiedzin Mędrców ze Wschodu, przybywających za przewodem gwiazdy do nowo narodzonego Dziecięcia. Swoje pierwsze kroki po przybyciu do Jerozolimy intuicyjnie kierują do królewskiego pałacu i wypytują o nowo narodzonego króla żydowskiego. *Ujrzelismy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon.* (Mt 2, 2). Przyjście na świat nowego Króla wzbudza wielki niepokój w sercu Heroda, jego dworzan i mieszkańców Jerozolimy. Król w swojej pysze i rządzy władzy knuje spisek, a gdy on nie wypala, dopuszcza się zbrodni na betlejemskich Młodziankach.

Mędrcy wracają na swój szlak i podążając dalej za przewodem gwiazdy trafiają do celu. *Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę.* (Mt 2, 11).

Ci trzej Magowie dają przykład wytrwałego podążania ku Chrystusowi, czasem wbrew przeciwnościom życiowym i manipulacjom ze strony nieprzychylnych lub wrogo nastawionych osób.

Jakże nam dzisiaj potrzeba mądrości, abyśmy potrafili, wzorem Mędrców ze Wschodu, odczytywać znaki czasu i iść pod prąd i wbrew światu żyjącemu w grzechu obojętności bądź wrogości do Boga i Jego świętego Kościoła. Jakże potrzeba również umiejętności rozeznawania natchnień, które są Bożymi od tych światowych, przeciwnych Duchowi Świętemu.

ks. Konrad

# EWANGELIA NA CO DZIEŃ

**6 stycznia 2019 - Uroczystość Objawienia Pańskiego**  
(Mt 2,1-12)

**7 stycznia 2019 - poniedziałek**

**dzień powszedni**  
(Mt 4,12-17.23-25)

Gdy Jezus usłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: „Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego. Droga morska, Zajordanie, Galileja pogan. Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom ciemnej krainy śmierci światło wzeszło”. Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie”. I obchodził Jezus całą Galileję, ucząc w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których dręczyły rozmaite choroby i dolegliwości, opętanych, epileptyków i paralityków, a On ich uzdrowiał. I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania.

**8 stycznia 2019 - wtorek**

**dzień powszedni**  
(Mk 6,34-44)

Gdy Jezus ujrzał wielki tłum, ogarnęła Go litość nad nimi; byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać. A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: „Miejsce jest puste, a pora już późna. Odpraw ich. Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia”. Lecz On im odpowiedział: „Wy dajcie im jeść”. Rzekli Mu: „Mamy pójść i za dwieście denarów kupić chleba, żeby im dać jeść?” On ich spytał: „Ile macie chlebów? Idźcie, zobaczcie!” Gdy się upewnili, rzekli: „Pięć i dwie ryby”. Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie. I rozłożyli się gromada przy gromadzie, po stu i po pięćdziesięciu. A wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, odmówił błogosławieństwo, połamał chleby i dawał uczniom, by kładli przed nimi. Także dwie ryby rozdzielił między wszystkich. Jedli wszyscy do sytości i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułomków i ostatki z ryb. A tych, którzy jedli chleby, było pięć tysięcy mężczyzn.

**9 stycznia 2019 - środa**

**dzień powszedni**  
(Mk 6,45-52)

Kiedy Jezus nasycił pięć tysięcy mężczyzn, zaraz przynaglił swych uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, do Betsaidy, zanim odprawi tłum. Gdy rozstał się z nimi, odszedł na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, łódź była na środku jeziora, a On sam jeden na lądzie. Widząc, jak się trudzili przy wiosłowaniu, bo wiatr był im przeciwny, około czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze, i chciał ich minąć. Oni zaś, gdy Go ujrzeli kroczącego po jeziorze, myśleli, że to zjawa, i zaczęli krzyczeć. Widzieli Go bowiem wszyscy i zatrwożyli się. Lecz On zaraz przemówił do nich: „Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się”.

I wszedł do nich do łodzi, a wiatr się uciszył. Oni tym bardziej byli zdumieni w duszy, że nie zrozumieli sprawy z chlebami, gdyż umysł ich był otępiały.

**10 stycznia 2019 - czwartek**

**dzień powszedni**  
(Łk 4,14-22a)

Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więzniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana”. Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”. A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego.

**11 stycznia 2019 - piątek**

**dzień powszedni**  
(Łk 5,12-16)

Gdy Jezus przebywał w jednym z miast, zjawił się człowiek cały pokryty trądem. Gdy ujrzał Jezusa, upadł na twarz i prosił Go: „Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Jezus wyciągnął rękę i dotknął go, mówiąc: „Chcę, bądź oczyszczony”. I natychmiast trąd z niego ustąpił. A On mu przykazał, żeby nikomu nie mówił: „Ale idź, pokaż się kapłanowi i złożź na ofiarę za swe oczyszczenie, jak przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich”. Lecz tym szerzej rozchodziła się Jego sława, a liczne tłumy zbierały się, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych niedomagań. On jednak usuwał się na miejsce pustynne i modlił się.

**12 stycznia 2019 - sobota**

**dzień powszedni**  
(J 3,22-30)

Jezus i Jego uczniowie udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu. Także i Jan był w Aion, w pobliżu Salim, udzielając chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili tam ludzie i przyjmowali chrzest. Bo jeszcze nie wtrącono Jana do więzienia. A powstał spór między uczniami Jana a pewnym Żydem w sprawie oczyszczenia. Przyszli więc do Jana i powiedzieli do niego: „Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego”. Na to Jan odrzekł: „Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba. Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: „Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany”. Ten kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubienicy, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubienicy. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał”.



## Z OBJAWIEŃ BŁ. ANNY KATARZYNY EMMERICH

## KRÓLOWIE

*w stajence*

Przybywszy do doliny ciągnącej się poza grotą, zsiadli szybko z wielbłądów. Służący rozpakowali rzeczy i z pomocą kilku pastuszków, którzy im pokazali miejsce dogodne, ustawili obszerny namiot. Nie zdążyli dokończyć tej pracy, kiedy ponad wzgórzem złóbka zobaczyli gwiazdę świecąca coraz silniejszym blaskiem. Wpatrywali się w nią z niewypowiedzianą radością, albowiem w światłości widzieli jaśniejącą postać dziecięcia. Wszyscy z odkrytą głową oddali mu cześć, a następnie królowie zwrócili się ku wzgórzowi i tu znaleźli drzwi grotę. Mensor zbliżył się i zobaczył grotę napełnioną światłem Bożym i Dziewicę siedzącą z Dziecięciem na ręku, tak, jak im się pokazała w przeszłych widzeniach.

Powiadomił zaraz swoich towarzyszy i w tej samej chwili wyszedł z grotę Józef z sędziwym pasterzem. Oświadczył mu z całą prostotą, że przybyli oddać pokłon nowo narodzonemu Królowi, którego gwiazdę widzieli, i że pragną Mu ofiarować swoje dary.

Józef powitał ich z szacunkiem. Królowie niezwłocznie przysposobili się do złożenia pokłonu Dziecięciu. Przywdziali długie wspaniałe białe płaszcze, które połyskiwały jak surowy jedwab; był to strój używany przez nich podczas uroczystości religijnych. Przy pasach mieli woreczki i złote pudełka. Każdemu królowi towarzyszyli czterej przedstawiciele ich rodu; kilku służących Mensora niosło za nimi stolik, dywan z frędzlami i wiele sztuk gustownej tkaniny.

Święty Józef zaprowadził ich najpierw pod

daszek przyległy do grotę. Tam na stole rozciągnął dywan, gdzie królowie złożyli wspólnie swe dary, tzn. złote szkatułki i naczynia. Tutaj zdjęli sandały, a Józef natychmiast otworzył drzwi. Mensor wszedł poprzedzony przez dwóch młodzieńców, którzy, rozciągawszy na ziemi piękną tkaninę, odsunęli się do tyłu. Za nim znowu dwóch innych wniosło stolik z podarunkami. Zbliżywszy się do Najświętszej Dziewicy, Mensor przyklęknął na jedno kolano i z wielką pokorą złożył u Jej stóp kosztowne dary. Czterech członków jego rodziny stało nieopodal z głębokim uszanowaniem. Tymczasem Sair i Theokeno zatrzymali się przed drzwiami. A kiedy przestąpili próg, ośnieni światłem Bożym, które napełniało grotę, wpadli w zachwyt. Maryja wsparta na ramieniu siedziała po lewej stronie Dzieciątka Jezus, leżącego w tym samym miejscu, gdzie się narodziło, w złóbkę okrytym kobiercem. Najświętsza Paniienka spostrzegłszy mędrców, podniosła się cokolwiek, zarzuciła długi welon na głowę, owinęła nim także Dzieciątka i wzięła je na ręce. Mensor, skłoniwszy głowę i złożywszy ręce na piersi, padł na kolana i w rzewnych wyrazach uczcił Pana niebios. Maryja odsłoniła główkę Dzieciątka, które z miłym uśmiechem spoglądało, mając rączki złożone, a niekiedy je wyciągając jakby na powitanie swoich gości. Ach, jakżeż byli szczęśliwi ci dobrzy ludzie ze Wschodu!

Wtedy Mensor wyjął z woreczka zawieszzonego u pasa szczerozłote sztabki, wielkości dużego palca. Dar ten położył pokornie na

kolanach Najświętszej Paniienki obok Dzieciątka Jezus. Ona zaś przyjęła złoto, dziękując uprzejmie i przykryła je krajem swego płaszcza. Mensor w tym symbolicznym darze okazał żywość swej wiary i miłości i wytrwałą gorliwość w szukaniu prawdy.

Potem odszedł z towarzyszami, a Sair zbliżył się ze swoimi. Ukłękł z wielką pokorą, a składając w ofierze złotą kadzielnicę pełną zielonawych ziarenek żywicy, wypowiedział kilka słów z najtkliwszym uczuciem. Ofiarował kadzidło, bo był to mąż całym sercem oddany woli Bożej i ze świętym zapalem służył Panu nad Panami. Długo, długo modlił się, klęcząc; trudno mu było rozstać się z tą chwilą, pełną błogości. Po nim zbliżył się Theokeno, najstarszy z nich, jego członki zgrzybiałe starością nie pozwoliły mu ugiąć kolana, stał więc w pokornym unieźnieniu. Potem umieścił na stole złote naczynie z piękną zieloną rośliną, zwaną mirrą, symbolem umartwienia i zwycięstwa nad namiętnościami. Mąż ten zwyciężył silne pokusy bałwochwalstwa, wielożenstwa i gwałtowność charakteru. Głębokie wzruszenie tak długo zatrzymywało go przy Jezusie, że żał mi było służących, którzy stali poza grotą, czekając aż sami zobaczą Najświętsze Dzieciątka.

Przemowy Trzech Króli i ich swity były proste, a zarazem serdeczne. Oddając pokłon i ofiarując swe dary, mówili mniej więcej w ten sposób: „Widzieliśmy Jego gwiazdę, wiemy i wierzymy, że On jest Królem wszystkich królów; przychodzimy oddać Mu cześć i złożyć nasze pokorne ofiary”. Wszyscy przejęci byli miłością, upojeni szczęściem, a w swoich szczerych, gorących modlitwach, polecali Dzieciątku Jezus siebie, rodzinę, kraj, majątności i wszystko, co mieli drogiego na ziemi. Ofiarowali nowo narodzonemu Królowi swoje serca, dusze, myśli i uczucia. Prosimi, żeby ich oświecił, utrwalił w cnocie, spokoju i prawdziwym szczęściu. Z oczu płynęły im łzy radości; sądzili, że oni także są jakby złączeni z tą gwiazdą, do której ich przodkowie tysiące lat tak pilnie zdążali wejrzaniem, nadzieją i tęsknym zapagnieniem. Wszystkie radości spełnionej obietnicy tyłu ubiegłych wieków w nich się spotkały. Matka Boska z pokorną wdzięcznością przyjęła ich dary. Milczała w pierwszej chwili, rzewne i święte wzruszenie przebiegało z Jej twarzy odkrytej welonem. Później, podniósłszy welon uprzejmie przemówiła do każdego z Trzech Króli.

Kiedy Królowie i ich krewni opuścili grotę, służba w liczbie trzydziestu, czekając z pokorną cierpliwością przed drzwiami, wchodziła teraz kolejno w grupach po pięciu. Pa-



dali na kolana przed Dzieciątkiem, adorując je w milczeniu. Następnie ich dziatki wbiegły wszystkie razem, pokłękaly i z niewinną wesołością oddawały cześć i chwałę małej Jezusowi. Niedługo trwała wizyta służących, ponieważ królowie wkrótce nadeszli w jeszcze piękniejszych płaszczach i z kadzidłem

w rękę, okadzali z wielkim uszanowaniem Dziecię, Najświętszą Pannę, św. Józefa i całą grotę, wedle starodawnego zwyczaju swoich obrządków, a potem odchodząc, pokłonili się głęboko. Nigdy nie widziałam Maryi i Józefa tak uszczęśliwionych.

Łzy radości skraplały ich lica. Tyle czci od-

danej Dzieciątku Jezus w tym ubożuchnym zakątku, gdzie musieli Je położyć, skrywając Jego najwyższą godność w pokorze serc swoich, było dla nich niewypowiedzianą pociechą. Widzieli wyraźnie, iż Opatrzność Wszechmocnego Boga, mimo zaślepienia ludzi przysłała ze Wschodu to, czego oni nie



mogli Mu ofiarować: hołdy władców ziemskich złożone Jego wielkości.

Namioty orszaku królewskiego ciągnęły się wzdłuż doliny, poza grotą żłóbka aż do grotty grobu Marahy. Już gwiazdy rozświetlały nocne cienie, kiedy mili goście odchodzili od żłóbka. Wszyscy zebrali się wokół starego terebintu, wieńczącego grób Marahy i oddali cześć gwiazdom w śpiewach uroczystych. Ich przodkowie przez tyle wieków patrzyli na gwiazdy, modlili się i śpiewali, a oni w tej chwili oglądali spełnienie swych gorących pragnień!

Tymczasem Józef z dwoma sędziwymi pasterzami, przygotował skromną wieszczkę w namiocie Trzech Królów. Na stole przykrytym dywanem położono chleb, owoce, miód, jarzyny i kilka flaszek balsamu. Kiedy królowie nadeszli, Józef poprosił ich uprzejmie, żeby raczyli przyjąć ubogi posiłek. Siadł między nimi i jadł ochoczo, płacząc z radości.

Po wieszczce Józef pożegnał królów. Niektóre co znakomitsze osoby udały się do obozów betlejemskich; inni odpoczywali w namiotach. Józef po powrocie do grotty narodzenia złożył wszystkie podarunki w miejscu oddzie-

lonym przegrodą po prawej stronie żłóbka. Służąca Anny pozostająca przy Najświętszej Dziewicy, skromna i poważna, nie była obecna przy adoracji; wróciła dopiero wtedy, gdy wszyscy odeszli. Ani Święta Rodzina, ani służąca, nie oglądali darów królewskich z przesadnym zajęciem. Wszystko przyjmowano z pokorą i rozdawano z miłością.

### Statystyki parafialne 2018 r. – posługi sakramentalne i liturgiczne oraz różne wydarzenia z życia naszej parafialnej wspólnoty podsumował ks. Proboszcz podczas Mszy świętej dziękczynnej za Rok Pański 2018, sprawowanej w sylwestrowy wieczór.

Akty chrztu św. – 179

I Komunia św. – 196

Bierzmowanie – 24

Małżeństwo – 12

Sakrament chorych – 12

Pogrzeby – 3

Apostazje\* – 2

Konwersja\*\* – 1

\* Apostazja – porzucenie wiary religijnej. W pierwotnym znaczeniu – całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej

\*\* Konwersja – zmiana wyznania w obrębie religii chrześcijańskiej lub przejście z innej religii na chrześcijaństwo. Osoba zmieniająca wyznanie chrześcijańskie to konwertyta.



## FOTORELACJA

## SYLWESTER Z MARYJĄ

*Relacja z parafialnej pielgrzymki do Medjugorje*

Dwa lata temu w radiu puszczana była reklama, która brzmiała: „Czy chciałbyś przeżyć sylwester z Maryją?”. Reklama namawiała do wzięcia udziału w pielgrzymce do Medjugorje na przełomie roku. Wielu znajomych opowiadało mi o tym miejscu i bardzo chciałem tam pojechać. Usłyszane słowa w radiu odebrałem jako skierowane do mnie zaproszenie od Matki Bożej. Od czasu, kiedy pierwszy raz odwiedziłem to sanktuarium, sporo rzeczy zmieniło się na lepsze w moim życiu. Sylwester przeżywany w Medjugorje jest dla mnie bardzo wyjątkowy, dlatego w tym okresie jeszcze raz udałem się na pielgrzymkę organizowaną przez naszą parafię. Był to mój trzeci „sylwester z Maryją”, a w sumie czwarty pobyt w tamtym miejscu.

Pielgrzymka w naszej parafii organizowana była przez księdza Rafała Łaskawskiego i odbyła się w dniach od 28 grudnia 2018 do 3 stycznia 2019 roku. Głównym organizatorem całego wydarzenia była Fundacja Divine Mercy z Piotrkowa Trybunalskiego. Tym razem bezpośrednio z naszej parafii pielgrzymowało 16 osób, ale w sumie jechały z nami aż trzy autokary zabierające pielgrzymów z całej Polski.

Jechaliśmy autokarem całą noc przez Czechy, Austrię, Słowenię i Chorwację. Mieliśmy okazję podróżować, tym samym co poprzednio, autokarem sypialnym. Oko-

ło godziny siódmej rano następnego dnia byliśmy w Medjugorje. Zakwaterowani byliśmy w hotelu Golubica (Gołębica) znajdującym się niedaleko głównego kościoła pod wezwaniem św. Jakuba, w centrum miejscowości.

Pierwszym punktem po przyjeździe była modlitwa różańcowa na Górze Objawień nazywanej przez miejscowych Podbrdo. Góra Objawień to niewielkie, skaliste wzniesienie znajdujące się niedaleko Medjugorje. Na tej właśnie górze wizjonerzy po raz pierwszy zobaczyli Matkę Bożą. Od tamtej pory gromadzą się tam ludzie modlący się na modlitwie różańcowej. W dzień i w nocy można tu spotkać grupy pielgrzymów idących do miejsca pierwszych objawień. Każdego wieczoru uczestniczyliśmy w programie modlitewnym oferowanym przez franciszkanów, którzy opiekują się parafią w Medjugorje. Jest on stały i praktycznie niezmienny każdego dnia. Rozpoczyna się on wieczorem o godzinie 17.00 dwiema częściami Różańca Świętego – tajemnice radosne i bolesne. Następnie o godzinie 18.00 odprawiana jest Msza św., która jest tłumaczona także na język polski. Tłumaczenia można słuchać na określonej częstotliwości przez radio. Po Mszy św. odmawiana jest koronka pokoju. Później ma miejsce poświęce-

nie dewocjonalistów, modlitwa o uzdrowienie duszy i ciała oraz odmawiany jest różaniec (tajemnice chwalebne). Ostatnia część programu jest zależna od dnia tygodnia i jest to przeważnie adoracja Najświętszego Sakramentu. W porze zimowej wszystkie nabożeństwa odbywają się w kościele św. Jakuba.

W niedzielę 30 grudnia w Święto Świętej Rodziny o godzinie 11.00, mieliśmy zaszczyt uczestniczyć we Mszy św. sprawowanej wyłącznie dla Polaków, której celebrazem był arcybiskup Henryk Hoser. Arcybiskup w homilii podkreślał, jak ważna zwłaszcza dla dzieci jest rodzina silna miłością rodziców. Jeśli rodzina jest zdrowa, to daje dziecku stabilną podstawę w całym jego życiu.

Następnie udaliśmy się na górę Krizvac (Górę Krzyża). Na tym wzniesieniu na pamiątkę 1900 rocznicy śmierci Pana Jezusa, mieszkańcy Medjugorja wybudowali w 1934 roku ośmiometrowy betonowy krzyż. To miejsce jest intensywnie odwiedzane przez ludzi, którzy dają świadectwo swojej pobożności odprawiając drogę krzyżową. Połączenie tego miejsca i słuchanie rozważań przygotowanych przez księdza Rafała nadało naszym modlitwom bardzo wyjątkowy i głęboki charakter.

W ostatnim dniu roku odwiedziliśmy Patryka i jego żonę Nancy z Kanady. Bu-

*ciąg dalszy na str. 9*



## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

# BŁOGOSŁAWIONY KS. ANTONI REWERA



**Mimo surowego wyglądu, kochał ludzi i służył im do końca życia. Nazywano go „męczennikiem prawdomówności”, bo nawet mogąc ocalić życie, nie skłamał.**

**N**a świat przyszedł 6 stycznia 1869 r. we wsi Samborzec w powiecie sandomierskim. Jego rodzice Wawrzyniec i Rozalia z domu Sapielak byli rolnikami i mieli jeszcze córkę Mariannę, którą była matką Władysława Miegonia beatyfikowanego później razem z wujem. Antoni uczył się w domu, a następnie w czteroletnim gimnazjum w Sandomierzu, które ukończył 1 czerwca 1884 r. Następnie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Ukończył je pięć lat później, potem rozpoczął studia w Akademii Duchownej w Sankt Petersburgu, gdzie 18 czerwca 1893 r. uzyskał stopień magistra teologii. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk biskupa Antoniego Franciszka Ksawerego Sotkiewicza 2 lipca 1893 r.

Ks. Rewera publikował m.in. w „Przełądzie Katolickim” „Gazecie Radomskiej”, „Dzwonku Częstochowskim”, „Kronice Diecezji Sandomierskiej”. Od 1903 r. pełnił funkcję kanonika honorowego Sandomierskiej Kapituły Katedralnej, a w 1931 r. został jej dziekanem. Pełnił posługę jako administrator parafii pw. św. Barbary w Mychowie i parafii pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Sandomierzu. Od 1907 r. był proboszczem parafii katedralnej pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. W 1934 r. został proboszczem parafii pw. św. Józefa w Sandomierzu. Otrzymał godność prałata honorowego (tzw. domowego) papieża Benedykta XV.

Ksiądz Rewera był uznanym spowiednikiem, do którego petenci przyjeżdżali z odległych miejscowości. Chętnie udzielał się społecznie, a w 1928 r. założył Towarzystwo Domu Ludowego pw. św. Franciszka w Sandomierzu, którego był pierwszym dyrektorem. W domu tym mieszkały najstarsze członkinie III Zakonu św. Franciszka. Z grona opiekujących się nimi młodych kobiet z inicjatywy ks. Antoniego powstało Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek, zwane potem Zgromadzeniem Córek św. Franciszka Serafickiego, dla którego to zgromadzenia Antoni utworzył nowicjat. W 1939 r. napisał dla niego „Regułę Córek św. Franciszka”. Siostry te do dziś prowadzą posługę katechetek dla dzieci, organistek, kancelistek, zakrystianek, prowadzą domy rekolekcyjne, pomagają na plebaniach oraz spełniają posługę wobec ludzi chorych, biednych i starszych wiekiem.

Ks. Rewera był współzałożycielem i długoletnim prezesem organizacji „Pomoc Bratnia” – słynnej studenckiej orga-

nizacji samoopomocowej, zwanej wtedy „Bratniakiem”. Kierował Związkiem Katolickim i Stowarzyszeniem Rzemieślników Chrześcijańskich.

Wybuch II wojny światowej zastał ks. Antoniego Rewerę w Sandomierzu i niemal natychmiast przystąpił on do organizacji pomocy dla wojennych uchodźców. Ukrywał na plebani osoby poszukiwane przez Niemców.

Został aresztowany 16 marca 1942 r. przez gestapo, w ramach masowych zatrzymań w Sandomierzu. Więziono go z innymi kapłanami w sandomierskim zamku królewskim. W czasie przesłuchań przyznał się do czytania podziemnej prasy, a zapytany przez współwięźniów, dlaczego to zrobił, odparł, że nie mógł kłamać. Nie wydał twórców tych gazet. Mimo surowego zakazu spowiadał więźniów całymi nocami.

27 marca 1942 r. ks. Rewera został wywieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego i obozu zagłady KL Auschwitz-Birkenau, gdzie otrzymał numer 27458. 5 kwietnia 1942 r. trafił do kolejnego niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Dachau, gdzie otrzymał nowy numer: 30304. Pokornie znosił liczne upokorzenia, ciężką pracę i głód. Gdy ukradziono mu skromną porcję chleba, nie zgłosił tego nikomu, a na pytanie strażnika, czemu to uczynił, odparł: „żeby nie było hałasu o takie głupstwo”. Jako ksiądz prowadził konferencje dla współwięźniów, m.in. o duchowej Komunii św.

27 czerwca 1942 r. jako niezdolny do pracy, trafił do bloku nr 27, zwanego „szpitalem” dla inwalidów, z którego w tamtym czasie odchodziły liczne transporty do Hartheim - ośrodka eutanazyjnego, gdzie niemieccy lekarze i pielęgniarki mordowali w komorach gazowych tysiące więźniów. Ks. Antoni Rewera zmarł na bloku 27 z powodu głodu i wycieńczenia 1 października 1942 r. Trzy dni później jego ciało spłonęło w obozowym krematorium.

Został beatyfikowany 13 czerwca 1999 r. w Warszawie przez papieża św. Jana Pawła II w gronie 108 polskich męczenników z czasów II wojny światowej. Wraz z nim wyniesiony na ołtarze został także jego siostrzeniec Władysław Miegoń.

Ks. Antoni Rewera jest patronem Sandomierza, jego wspomnienie liturgiczne przypada 1 października.

**Joanna Matkowska**



## WYDARZENIE NUMERU

# BOŻE NARODZENIE

## *w naszej parafii*

Niektórzy z nas mają swoje powiedzenia na różne okazje... Często w okresie Narodzenia Pańskiego słyszę od wielu osób: *święta... święta... i po świętach...* Uroczystość Bożego Narodzenia to bardzo wyjątkowe i piękne dni. Przygotowaliśmy się do przeżycia spotkania z Nowonarodzonym przez okres Adwentu – rekolekcje adwentowe, sakramentalna spowiedź, Msze święte roratnie, nasze adwentowe postanowienia, formacja... To jest przygotowanie duchowe, otwieranie serca i zapraszanie Pana Jezusa, aby zechciał się narodzić w nas. Przygotowaniom duchowym towarzyszy gonitwa i wzmożona praca nad przysłowiowym *dopięciem wszystkiego na ostatni guzik*, a więc porządki przedświąteczne, zakupy, prace kuchenne i wiele innych różnych czynności.

A wszystko to po to, aby godnie uczcić przyjście Jezusa Chrystusa do naszych serc, w naszą codzienność i życie rodzinne. Wkroczenie Boga w ludzką historię wypełniło się przed wiekami w Betlejem, zaś zamieszkanie Jezusa pośród nas dokonuje się poprzez liturgię i przeżycia duchowe. Stąd wielka radość i szczęście doświadczenia bliskości i niepojętej miłości Boga do człowieka, gdy wśród kolęd i podniosłej atmosfery możemy zaprosić

żywego Jezusa, wraz z Maryją i Józefem w naszą codzienność. Tylko wówczas te święta mają sens, kiedy otwieramy swoje serca i pozwalamy, aby Bóg wypełnił je swoją obecnością, aby to było prawdziwe Boże Narodzenie we mnie, w mojej rodzinie, w życiu codziennym. A zatem nie jest uzasadnione powiedzenie *święta... święta... i po świętach...* bo święto trwa nadal, dopóki mam Boga w sercu i nie wyganiam Go odejściem i upadkiem w grzech.

Uroczystą Mszę świętą – Pasterkę odprawiliśmy wspólnie o północy w nowopowstającej świątyni pod przewodnictwem ojca Tomasza Zielińskiego ze zgromadzenia Stowarzyszenie Misji Afrykańskich z Bożęcina Dużego.

Oto kilka zdjęć z naszych świątecznych przeżyć w parafialnym gronie...

ks. Konrad









# SYLWESTER Z MARYJĄ

dokończenie ze str. 5

dują oni zamek poświęcony Matce Bożej jako dom modlitwy dla kapłanów i sióstr zakonnych. Patryk to biznesmen, który bardzo szybko dorobił się dużych pieniędzy na sprzedaży samochodów. Człowiek ten opowiadał bardzo długo o swoim życiu, jak trafił do Medjugorie i jak się nawrócił. Przez większość życia dla Patryka bogiem były pieniądze. Był bogaty, ale jego życie było do niczego. Życie jego trójki dzieci było również bardzo nieszczęśliwe. Jeden z jego synów trenował rugby, ale ostatecznie został alkoholikiem, drugi syn wstąpił do sekty, natomiast córka brała kilka razy rozwód i miała depresję. Dzięki Maryi i jej orędziom cała rodzina nawróciła się i głosi o tym świadectwo służąc tym samym Bogu i pielgrzymom.

Następnie wyruszyliśmy do wspólnoty Cenacolo. Jest to wspólnota założona przez siostrę zakonną Elwirę Petrozzi. Wspólnota ma obecnie wiele domów rozsianych po całym świecie, głównie we Włoszech. W Polsce znajdują się trzy domy wspólnoty. Jej główną misją jest pomoc uzależnionym chłopcom i dziewczętom wyjść z uwikłanych nałogów oraz doświadczyć miłości i ciepła, jakie płyną z miłości Chrystusa. Metoda terapii opiera się na intensywnej

pracy, modlitwie, dzieleniu się uczuciami, rozwijaniu talentów i zajęciach sportowych. Ponadto każdy nowoprzyjęty dostaje „anioła stróża”, czyli osobę, która towarzyszy mu przez 24 godziny na dobę. Wspólnota nie zatrudnia wykwalifikowanych psychologów ani nie stosuje terapii farmakologicznej. Młodzi ludzie po wyjściu ze wspólnoty są uleczeni i żyją w społeczeństwie. Odwiedzając tę wspólnotę mogliśmy posłuchać poruszających świadectw dwóch chłopaków z Polski, którzy aktualnie przebywają w tym miejscu w Medjugorje.

W tym samym dniu udało się także odwiedzić najśłynniejszą figurę w całym Medjugorje – Matkę Bożą z Tihaljiny. Paradoksalnie figura ta nie znajduje się w samym Medjugorje, tylko właśnie w miejscowości położonej niedaleko Medjugorja – Tihaljina.

Nowy Rok przywitaliśmy podczas nocnej Mszy św. rozpoczynającej się o godzinie 23.00. Uczestniczył w niej arcybiskup Henryk Hoser oraz nuncjusz apostolski Bośni i Hercegowiny Luigi Pezzuto. Wspaniałą w swej prostocie muzyczną oprawę przygotował lokalny chór.

Następnego dnia odwiedziliśmy Mostar miasto w południowo-zachodniej Bośni

i Hercegowinie, położone nad rzeką Neretwą. Jest to nieformalna stolica Hercegowiny oraz jeden z największych ośrodków miejskich w kraju. Nazwa pochodzi od słowa mostari („strażnicy mostu”), a najważniejszym zabytkiem jest położony w centrum XVI-wieczny kamienny Stary Most wybudowany w 1566 r.

Kulminacyjnym punktem pielgrzymki były objawienia z Mirjaną Soldo, jedną z wizjonerek mieszkających w Medjugorje. Każdego drugiego dnia miesiąca Mirjana udaje się pod Górę Objawień, aby tam wspólnie z pielgrzymami przeżywać objawienie i wygłosić przekazywane przez Maryję orędzie. Gromadzi się wówczas parę tysięcy ludzi na górze i u jej podnóża. Niektórzy śpią tam całą noc, żeby być jak najbliżej tego wydarzenia.

Podczas całej pielgrzymki, zauważyłem, że każdy na swój sposób, będąc w tym miejscu zastanawia się, co zrobić, żeby zostać tu na dłużej. Różne osoby niezależnie snuły swoje plany. Trochę tak jak dziecko, które ciągle chce być przy mamie. Ja także snułem takie naiwne marzenia. To zaskakujące! Myślę, że tak jak powiedział ksiądz Rafał na jednej z naszych Mszy św. „My musimy wrócić i świadczyć”. Ona posyła mnie, tak jak każdego z was, abym świadczył o miłości jej syna Jezusa.

**tekst i zdjęcia Tomasz Czerwonka**



# MAŁE CO NIECO

## SZAKSZUKA

W dni wolne szczególnie lubię nieśpieszne poranki i długie celebrowanie śniadań. Jest wtedy czas na smażenie jajecznicy, jajek sadzonych, czy szakszuki - potrawy o bliskowschodnim rodowodzie. Nazwa szakszuka w dosłownym tłumaczeniu oznacza „wielki bałagan” i faktycznie tak wygląda na patelni, ale niech widok nie zniechęca. Smakuje wybornie.

**Składniki dla 4 osób:** 4 jajka, 4 dojrzałe pomidory (o tej porze roku można użyć także pomidorów z puszki), 1 czerwona papryka, 1 cebula, 2 ząbki czosnku, 1 łyżeczka ostrej papryki, 1 łyżeczka oregano, sól, pieprz, masło lub oliwa do smażenia



Paprykę oczyścić z gniazd nasiennych i dokładnie umyć, następnie pokroić w kostkę. Cebulę i czosnek obrać ze skórki. Cebulę pokroić w kostkę, czosnek na plasterki. Na niewielkiej patelni rozgrzać tłuszcz i podsmażyć na nim paprykę wraz z czosnkiem i cebulą. W międzyczasie pomidory sparzyć i obrać ze skórki, następnie pokroić je w kostkę. Dodać do warzyw na patelni i wszystko smażyć razem przez kilka minut. Gdy papryka i cebula będą całkiem miękkie, doprawić do smaku solą, pieprzem, ostrą papryką i oregano. Do gotującego się, wrzącego sosu wbić jajka i delikatnie rozprowadzić. Potrawa jest gotowa do spożycia, gdy białko się zetnie, a żółtko pozostanie płynne, jak w przypadku jajek sadzonych.

Iza Zawadzka

*Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.poczto-wkiz-kuchni.blogspot.com](http://www.poczto-wkiz-kuchni.blogspot.com)*

### DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**6 stycznia, godz. 18.45**, kościół pw. Matki Bożej Ostrobramskiej, wstęp wolny  
„Bemowskie kolędowanie” – koncert Anny Sroki-Hryń

**6 stycznia, godz. 19.00**, Kaplica Aniołów kościoła pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny  
koncert kolęd w wykonaniu Liturgicznej Scholii Dorosłych

**12 stycznia, godz. 18.00**, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny  
„Celtic Winter Fest vol. 5” – pokaz tańca irlandzkiego

**13 stycznia, godz. 11.30**, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł  
„Ucieczka z piórnika” - teatralny poranek bajkowy

**13 stycznia, godz. 16.00**, kościół pw. Bogurodzicy Maryi, wstęp wolny  
„Bemowskie kolędowanie” – koncert rodziny Pospieszalskich



# INTENCJE MSZALNE

## 7.01 – poniedziałek:

7.00: śp. Leszek Kosmala – 1 r.śm.  
 7.00: za dusze w czyścú  
 7.30: o uzdrowienie duszy i ciała Macieja i Miłosierdzie Boże dla niego i jego rodziny  
 7.30: śp. Lidia Olesińska – 6 greg.  
 18.00: śp. Mieczysław Krasnodębski – 7 greg.

## 8.01 – wtorek:

7.00: śp. Jan – 34 r.śm., Antonina, Zygmunt, Waleria Wojtkowscy, Eugeniusz Rybak, Stanisław Bogucki, c.r. Wojtkowskich, Zyrów, Rybaków, Stelmachów i Boguckich  
 7.30: śp. Lidia Olesińska – 7 greg.  
 18.00: śp. Mieczysław Krasnodębski – 8 greg.

## 9.01 – środa:

7.00: o pełnię łask Bożych dla Moniki oraz za dusze w czyścú cierpiące  
 7.30: śp. Lidia Olesińska – 8 greg.  
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## 10.01 – czwartek:

7.00: śp. Mieczysław Krasnodębski – 10 greg.  
 7.00: śp. Helena Twardziak  
 7.30: śp. Lidia Olesińska – 9 greg.  
 18.00: dziękczynna w dniu urodzin Magdaleny za otrzymane łaski, Miłosierdzie Boże i dary Ducha Świętego z prośbą o zdrowie i Bożą obecność w każdym dniu życia

## 11.01 – piątek:

7.00: śp. Mieczysław Krasnodębski – 11 greg.  
 7.30: śp. Anna Glogier – 5 r.śm.  
 7.30: śp. Lidia Olesińska – 10 greg.  
 18.00: śp. Ewa Troć

## 12.01 – sobota:

7.00: śp. Mieczysław Krasnodębski – 12 greg.  
 7.00: śp. Tekla, Stanisław Czerscy, Stanisława, Józef Szewc, c.r. Czerskich i Wałeków  
 7.30: śp. Lidia Olesińska – 11 greg.  
 18.00: śp. Lucyna – 17 r.śm. i Stanisław Krupa

## 13.01 – niedziela:

7.00: śp. Józef Kubiński  
 8.30: śp. Lidia Olesińska – 12 greg.  
 10.00: śp. Eugeniusz Bobczuk – 3 r.śm., Irena, Henryk Cięciera  
 11.30: śp. Józef Florczyk – 17 r.śm.  
 13.00: za Parafian  
 16.00: śp. Kazimierz  
 18.00: śp. Mieczysław Krasnodębski – 13 greg.  
 20.00: .....

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Rafał

### Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes – Barbara Tywonek

opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

### Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

### Ministranci i lektorzy

wt. godz. 18.45 - ks. Rafał Łaskawski

### Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”)

dziewczynki 8 -12 lat: Dorota Kajak

Tel. 607 563 299; dorota.kajak@gmail.com

dziewczynki 12 -16 lat: Kasia Stachowska

tel. 669 230 300; ruda.kasia21@gmail.com

chłopcy 8 -12 lat: Andrzej Filipek

tel. 531 135 576; andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12 – 16 lat: Paweł Dąbrowski tel. 737 461 218:

dabrowski.pawel.97@gmail.com

### Scholka dziecięca

Joanna Kiełczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

### „Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

### Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

### Msze święte w naszej parafii

#### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

#### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

### KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

#### dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. W osobach Mędrców ze Wschodu, którzy przybywają oddać pokłon nowonarodzone-  
mu Królowi, odnajdujemy ludzi wszystkich ras,  
języków i religii, wezwanych do rozpoznania  
w Chrystusie jedyne Zbawiciela. Dzisiaj mo-  
żemy też wesprzeć misyjne dzieła Kościoła.
2. Zgodnie z dawnym zwyczajem zabierzmy ze  
sobą pobłogosławioną krede, aby oznaczyć drzwi  
naszych domów na znak przyjęcia Wcielonego  
Syna Bożego. Woń kadzidła niech napelni nasze  
mieszkania na znak, że wszystko w naszym życiu  
pragniemy czynić na większą chwałę Bożą.
3. Dzisiaj o godz. 16.00 zebranie Kół Różańco-  
wych.
4. Dzisiaj przed kościołem zbieramy datki na po-  
moc dla rodzin dotkniętych wojną w Aleppo  
w Syrii. Fundusz wsparcia można też zasilić każ-  
dego dnia wrzucając ofiary do skarbonki na fi-  
larach kaplicy. Można też wpłacać na bankowe  
konto parafii z dopiskiem: „Rodzinom w Alep-  
po”.
5. Za tydzień ofiary składane na tacę będą prze-  
znaczone na budowę nowego kościoła.

